

Adrianna SARNAT-CIASTKO

## **Nastoletnie macierzyństwo – rozważania o sytuacji psychospołecznej młodocianych matek**

### **1. Młodociane macierzyństwo w kontekście okresu dorastania**

Wśród zagadnień, którymi zajmują się nauki społeczne, jednym z kluczowych pozostaje psychospołeczne funkcjonowanie młodzieży. Stanowi ono szeroką przestrzeń dla badaczy, którzy zwracają uwagę na: funkcjonowanie młodzieży w kontekście rodziny, grupy rówieśniczej, szkoły i innych instytucji, odnosząc się do planów życiowych nastolatków, preferowanych wartości, kultury, postawy społecznej, sposobów spędzania wolnego czasu, prób aktywności zawodowej. Ocenia się jakość psychospołeczną ich życia, zwraca uwagę na formy strategii radzenia sobie młodzieży w sytuacjach stresujących, w tym szukając źródeł sytuacji trudnych. Oczywiście jest również, iż szereg prac poświęcono także specyficznym aspektom dorastania w tym zachowaniom seksualnym młodzieży, oraz budowaniu relacji intymnych z partnerem.

Okres dojrzewania młodego człowieka stanowi zatem szerokie pole badawcze z uwagi na tę „ogromną ilość równoległe zachodzących procesów psychicznych i społecznych”<sup>1</sup>. Warto zwrócić tutaj również uwagę na to, iż dla samego adolescenta czas dojrzewania to przenikanie się przestrzeni świata dorosłych, dzieci i rówieśników. Taki kolaż sam w sobie będzie dostarczał młodemu człowiekowi subiektywnie odbieranych, ważnych, intensywnych wrażeń, często niekoniecznie zauważalnych przez otoczenie. Niezwykle istotnym zadaniem,

---

<sup>1</sup> T. Kucharski, M. Palkij, *Charakterystyka porównawcza wybranych cech osobowości młodocianych matek i uczennic liceum ogólnokształcącego*, [w:] *Środowisko – młodzież – zdrowie. Pedagogiczne i psychologiczne wymiary zagrożeń i rozwoju młodzieży*, red. J.A. Malinowski, A. Zandecki, Toruń 2007, s. 234.

jakie stoi także przed nastolatkami w tymże okresie, jest poszukiwanie własnej tożsamości, która warunkuje wejście do świata dorosłych<sup>2</sup>. Nie bez powodu wiek dojrzewania staje się okresem kryzysu rozwojowego.

W literaturze można znaleźć wiele ujęć okresu dojrzewania. Przyjmuje się, że zaczyna się on około 10–12 rok życia i trwa do 19–20 roku, bądź, w opinii niektórych, jest przedłużony dodatkowo u osób podejmujących studia<sup>3</sup>. Adolescencja (z łac. *adolescere* – wzrastanie ku dojrzałości<sup>4</sup>) pociąga za sobą szereg przemian w sferze biologicznej, psychicznej i społecznej. Oczywiście na pierwszy plan wysuwają się zmiany w fizjologii organizmu, w których zauważalny przede wszystkim jest intensywny wzrost i zmiany budowy ciała, a także dynamiczne uaktywnienie się układu hormonalnego odpowiedzialnego za pojawienie się m.in. pierwszej miesiączki. Kluczowym momentem w czasie dojrzewania jest osiągnięcie dojrzałości płciowej.

Należy jednak podkreślić, iż dojrzałość prokreacyjna niekoniecznie musi iść w parze z osiągnięciem dojrzałości psychicznej i społecznej. Dziewczęta osiągają swoją dojrzałość płciową zazwyczaj w wieku 15–16 lat, dojrzałość psychiczna pojawia się u nich około 3–4 lat później, natomiast społeczna ok. 20 roku życia<sup>5</sup>. U chłopców proces dojrzewania jest późniejszy niż u dziewcząt. Przyjmuje się, że okres wieku młodzieńczego trwa tutaj od 14–15 do 23–25 roku życia<sup>6</sup>. Brak harmonii w osiąganiu dojrzałości w sferach biologicznej, społecznej i psychicznej może być zatem poważnym źródłem problemów. Wydaje się przy tym, iż problemem, który w sposób całościowy może zaangażować wszystkie sfery, jest nastoletnie rodzicielstwo. Celem niniejszej pracy będzie próba analizy tego zjawiska w kontekście młodocianego macierzyństwa.

Pojawienie się ciąży w okresie dojrzewania znacznie komplikuje sytuację życiową młodej dziewczyny. Stanowi ogromne źródło stresu, które z jednej strony wpływa niekorzystnie na jej własną samoocenę, samopoczucie, ale także jej obecność w grupie społecznej, zarówno bliższej – rodziców, rodzeństwa, dziadków, grupy rówieśniczej, oraz dalszej – szkoły czy środowiska lokalnego. Przed młodą dziewczyną, która przecież w wyniku poczęcia dziecka nie osiąga pełnoletności, pozostając dalej pod opieką rodziców bądź opiekunów, nagle pojawia

---

<sup>2</sup> Por. M. Bidzan, *Nastoletnie matki. Psychologiczne aspekty ciąży, porodu i porodu*, Kraków 2007, s. 23.

<sup>3</sup> Tamże, s. 15.

<sup>4</sup> I. Obuchowska, *Adolescencja*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa 2000, s. 163.

<sup>5</sup> M. Bidzan, dz. cyt., s. 22–23.

<sup>6</sup> E. Moczuk, *Młodzież końca wieku. Zachowania seksualne współczesnej młodzieży w świetle badań*, Rzeszów 2004, s. 9.

się konieczność przyjęcia roli bycia odpowiedzialną matką. Cięża nie uwalnia jej jednak od doświadczania w dalszym ciągu kryzysów okresu dojrzewania: szukania tożsamości, akceptacji, właściwej dla siebie drogi życiowej. Dodatkowym, przykrym nierzadko aspektem wczesnego macierzyństwa pozostaje opinia społeczna. Te wszystkie okoliczności sprawiają, iż zagadnienie nastoletniego macierzyństwa jest wielowątkowe i warte analizy.

## 2. Skala problemu – dane statystyczne z Polski i ze świata

Według literatury ginekologicznej za młodociane matki uważa się kobiety, które zaszły w ciążę i (lub) urodziły do 19 roku życia. Wyodrębnią się tutaj kilka podgrup:

- bardzo młoda matka, która nie osiągnęła 16 roku życia,
- starsza nastolatka, mająca 16–19 lat,
- nastolatka samotna, nie mająca oparcia ze strony rodziny lub partnera,
- nastolatka mająca wsparcie i pomoc ze strony partnera i (lub) rodziny.<sup>7</sup>

Warto zauważyć jednak, iż źródła różnie definiują granice młodocianego macierzyństwa. Według np. wskaźników Głównego Urzędu Statystycznego górna granica zjawiska dotyczy kobiet, które osiągnęły 19 rok życia, czyli tyczy się osób już dorosłych. Inne źródła uważają nastoletnie matki jako dziewczęta, które nie ukończyły jeszcze 18 roku życia. Jednakże istotną w sprawie zdaje się skala zjawiska.

Wczesne macierzyństwo obserwowane jest w Polsce już od lat powojennych. Zgodnie ze statystykami w latach 70. nastąpił znaczny jego spadek, w 80. nastąpiła stabilizacja, ale już w latach 90. wystąpił znaczny wzrost liczby ciąż u młodocianych<sup>8</sup>. Wydaje się, iż zmiany te miały związek przede wszystkim z przemianami społeczno-kulturalnymi zachodzącymi w polskim społeczeństwie przez ten czas. Jednakowoż u progu XXI wieku w latach 1990–1999 zgodnie z raportami GUS liczba urodzeń nieletnich utrzymywała się w przedziale od 7,5% do 7,8% ogólnej liczby urodzeń. Dane GUS zbliżone są do liczb podawanych przez Biuro Studiów i Ekspertyz, Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny oraz *Raport o sytuacji polskich rodzin* Pełnomocnika Rządu do spraw Rodziny, które to informują, iż wskaźnik ciąż u nieletnich waha się od 6 do 8%<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> B. Nowok, *Młodociane matki jako problem społeczny i medyczny*, <http://www.forumginekologiczne.pl/txt/print.2270.0>, aktualizacja z dn. 28.11.2008 r.

<sup>8</sup> Por. G.B. Ekonjo, B. Pałczyński, M. Gryboś, *Ciąża i poród u młodocianych jako problem społeczny i zdrowotny*, „Ginekologia Praktyczna” 2003, nr 6, s. 47.

<sup>9</sup> T. Kucharski, M. Palkij, dz. cyt., s. 235.

Należy zauważyć, iż podawane różnice procentowe wynikają z przyjętej metodologii badań, jednakowoż np. GUS podaje liczbę urodzonych przez nastoletnie matki noworodków żywych i martwych, nie podejmując analizy m.in.: możliwych dokonanych w Polsce przez nastoletnie dziewczęta aborcji. Według badań przeprowadzonych w 1999 roku przez A. Komorowską liczba dziewcząt w okresie 15–18 roku życia, które zostają matkami, to około 5%, jednakże kolejne 5% dokonuje aborcji<sup>10</sup>. Obecnie, zgodnie z podawanym przez GUS *Rocznikiem Demograficznym*, w 2007 roku w Polsce zanotowano 19 974 urodzeń noworodków matek, które nie osiągnęły 19 roku życia, przy czym liczba ta stanowi 5,1% wszystkich porodów. Zauważalna jest tutaj pewna rozbieżność, gdyż więcej nastoletnich matek pochodzi ze wsi 5,9% niż z miasta 4,55%<sup>11</sup>.

Warto zauważyć, iż podawane w literaturze dane zwracają uwagę na to, iż wśród nastoletnich matek pojawiają się bardzo młode dziewczęta. W 2001 roku spośród wszystkich 25 777 porodów dziewcząt z grupy 15–19 lat, podawanych przez *Rocznik Demograficzny*, „349 dziewcząt nie osiągnęło jeszcze wieku 15 lat, 14 miało co najwyżej 14 lat, 7 dziewczynek pochodziło z grupy 13-latek, a jedno dziecko urodziła 12-letnia dziewczynka”<sup>12</sup>. Porody nastolatek w tym roku wyniosły ponad 7% ogólnej liczby porodów<sup>13</sup>. Wydaje się zatem, że 12–13 letnie matki są dziewczętami, które zgodnie z ogólnymi badaniami polskich nastolatek zaledwie od roku miesiączkują (pierwsza miesiączka – *menarche* pojawia się u kobiet w Polsce zazwyczaj między 12 a 14 rokiem życia<sup>14</sup>).

Dużo danych dotyczących nastolatek w ciąży przyniosły ankiety wypełniane na polecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej, w których dyrektorzy szkół mieli zaznaczyć liczbę ciężarnych uczennic. Ankiety wypełniane w roku szkolnym 2004/2005 i 2005/2006 pokazały 10 718 przypadków ciąż w szkole. Najmniej przypadków ciąż zgłosiły szkoły z województwa opolskiego – 276, najwięcej ze Śląska – 1 549<sup>15</sup>. Ponadto „Ankiety wykazały, że [...] najwięcej ciąż odnotowano w grupie dziewcząt w wieku między 16–18 lat (3 515 ciąż w roku szkolnym 2004/2005 i 4 461 ciąż w 2005/2006)”<sup>16</sup>. Szczególnym problemem, wskazywanym w raporcie prezentującym analizę owych ankiet, są ciążę najmłod-

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> *GUS Rocznik Demograficzny 2008*, tab. 62 (112).

<sup>12</sup> M. Bidzan, dz. cyt., s. 12.

<sup>13</sup> *Ciąże nastolatek*, [w:] [http://www.federa.org.pl/publikacje/mat\\_info/ciazenast.htm](http://www.federa.org.pl/publikacje/mat_info/ciazenast.htm), aktualizacja z 28.11.2008 r.

<sup>14</sup> M. Bidzan, dz. cyt., s. 21.

<sup>15</sup> *Ciężarne uczennice w polskich szkołach*, <http://www.biomedical.pl/aktualnosci/ciezarne-uczen-nice-w-polskich-szkolach-219.html>, aktualizacja z 29.11.2008 r.

<sup>16</sup> R. Krzyszkowska, *Macierzyński falstart*, <http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=1410>, aktualizacja 28.11.2008 r.

szych uczennic w wieku 12–15 lat. Zgodnie z informacjami podanymi przez dyrektorów szkół w obu latach szkolnych było ich 320. M. Bidzan zwraca tutaj uwagę za A. Komorowską i J. Stopką, iż następuje pewna zmiana struktury grupy młodocianych matek – zauważalny jest spadek liczby urodzeń wśród starszych nastolatek w wieku 18–19 lat, w sytuacji wzrostu ciąż w grupie małoletnich dziewcząt<sup>17</sup>. Ponadto obserwuje się równie niepokojące zjawisko, gdyż według badań 60% dziewcząt, które zachodzą w ciążę przed 17 rokiem życia, ponownie zachodzi w ciążę przed ukończeniem 19 lat<sup>18</sup>. Takie dane budzą szczególne obawy co do funkcjonowania młodych matek oraz zdrowia ich dzieci.

Warto jednakże spojrzeć na zjawisko nastoletniego macierzyństwa w kontekście globalnym. Szacuje się, że spośród 450 mln żyjących obecnie nastolatek na świecie mających 15–19 lat ok. 13 mln urodzi dziecko, co stanowi od 6 do 18% wszystkich kobiet w tym wieku<sup>19</sup>. Oczywiście nastoletnie ciążę w niektórych krajach będą stanowić normę. W krajach latynoskich i afrykańskich w ciążę zachodzi ok. 20% nastolatek, przy czym w państwach arabskich odsetek ten jest jeszcze większy – ok. 26%<sup>20</sup>. Wydaje się, że zjawisko to jest związane z innymi niż na Zachodzie Europy, czy w Polsce obyczajami, prawem państwowym i normami religijnymi. W państwach, w których istnieje wysoki odsetek ciężarnych nastolatek, zgodnie z tradycją już za dojrzałą uważa się dziewczynę po pierwszej miesiączce, stąd „12–13-letnie matki są zjawiskiem powszechnym”<sup>21</sup>.

Według podawanych przez G. B. Ekonjo, B. Pałczyńskiego, M. Grybosia danych wśród państw kultury zachodniej, „najwyższy wskaźnik rodności młodocianych u schyłku XX wieku odnotowały Stany Zjednoczone, Kanada, Wielka Brytania, Republika Federalna Niemiec”<sup>22</sup>. Warto zauważyć, powołując się na innych autorów, iż w samych Stanach Zjednoczonych zachodzi w ciążę ok. 11% nastoletnich dziewcząt, co w skali całego kraju daje liczbę w przybliżeniu miliona ciąż rocznie.<sup>23</sup> W Wielkiej Brytanii odsetek nastoletnich ciąż waha się w okolicach 8–9%<sup>24</sup>, podobnie w Niemczech ok. 9%<sup>25</sup>. Warty uwagi są również

<sup>17</sup> M. Bidzan, dz. cyt., s. 13.

<sup>18</sup> A. Pawłowska i inni, *Analiza przebiegu ciąży oraz wyników położniczych u nastolatek rodzących w Klinice Położnictwa i Ginekologii Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie*, „Ginekologia Praktyczna” 2005, nr 4, s. 42.

<sup>19</sup> M. Bidzan, dz. cyt., s. 11.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> G.B. Ekonjo, B. Pałczyński, M. Gryboś, dz. cyt., s. 47.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> E. Gindrich, P.A. Gindrich, *Problem nastoletnich rodziców*, <http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/parentsoutofwedlock.html>, ostatnia aktualizacja 6.11.2008 r.

<sup>24</sup> T. Kucharski, M. Palkij, dz. cyt., s. 236.

<sup>25</sup> M. Bidzan, dz. cyt., s. 12.

dane pochodzące z krajów należących do bloku państw socjalistycznych oraz państw byłego ZSRR, gdyż odsetek nastoletnich cięż jest tam bardzo wysoki. Okazuje się bowiem, że w Bułgarii co piąta nastolatka zachodzi w ciążę. W Rosji i Rumuni skala zjawiska to 15%, a na Ukrainie 18%<sup>26</sup>.

### 3. Geneza zjawiska

Analizując przyczyny pojawiania się nastoletnich cięż, należy zauważyć, iż ryzyko wystąpienia takiego zjawiska znacznie zwiększa się pod wpływem środowiska. Z drugiej strony należy podkreślić rolę kultury, która kształtuje wzorce zachowania, w tym silne oddziaływanie mediów. Bez wątpienia kluczowa pozostaje także własna aktywność nastolatki, która ustala swoje priorytety i pola wzmoczonej działalności. Ponadto nie do przecenienia jest także jej wiedza dotycząca dojrzewania czy prokreacji. Nade wszystko czynnikiem warunkującym możliwość pojawienia się ewentualnej ciąży jest tempo rozwoju młodej kobiety. Pokrótkę należy jednak omówić poszczególne aspekty.

Z pewnością podstawową przyczyną umożliwiającą pojawienie się nastoletniej ciąży jest osiągnięcie dojrzałości fizycznej, która pozwala nie tylko na zbliżenie fizyczne, ale również umożliwia zapłodnienie i rozwój płodu. W tym kontekście ważne są m.in.: czas pojawienia się *menarche*, subiektywne poczucie dojrzałości nastolatki, własna wiedza (bądź jej brak) dotycząca dojrzewania i zmian zachodzących w organizmie oraz ich konsekwencji. Oczywistym jest to, iż efektem wczesnej inicjacji seksualnej może być ciąża. Wyniki badań przeprowadzonych w Polsce przez Z. Izdebskiego w przeciągu ostatnich lat wskazują, iż średni wiek rozpoczęcia współżycia dla mężczyzn w wieku 20–24 lat wynosi 17,7 lat (w wieku 40–49 lat – inicjacja miała rozpocząć się w wieku 18,6 lat). W przypadku kobiet rozpoczęcie współżycia miało mieć swój początek w wieku 18,2 lat (w przypadku kobiet w wieku 20–24) i 19,9 lat w przypadku kobiet w wieku 40–49<sup>27</sup>.

Zdaniem wielu badaczy tego zagadnienia, jedne z głównych przyczyn pojawienia się wczesnego macierzyństwa tkwią w relacjach między członkami rodziny nastoletniej matki. Niejednokrotnie mówi się o tym, iż młodociana ciąża jest powieleniem wzorca zachowań matki. Jeśli matka dziewczyny doświadczyła takiej samej sytuacji, to zjawisko zajścia w ciążę jej córki w nastoletnim wieku jest o 85% częstsze niż w przypadku rodzin, gdzie kobieta urodziła wszystkie

<sup>26</sup> T. Kucharski, M. Palkij, dz. cyt., s. 236.

<sup>27</sup> E. Moczuk, dz. cyt., s. 45.

swoje dzieci, będąc dojrzałą już kobietą.<sup>28</sup> M. Bidzan zwraca uwagę na to, iż może być to efektem podświadomego przyjęcia wzorca zachowań seksualnych matek przez córki. Oczywiście rodzina może generować też inne poważne problemy. W niektórych publikacjach podkreśla się, iż nastoletnie macierzyństwo może być efektem bardzo trudnej sytuacji nadużycia seksualnego, do którego mogło dojść w domu. Może to „wzmóc potrzebę zajścia w ciążę lub częstszej, nieodpowiednio zabezpieczonej aktywności seksualnej”<sup>29</sup>. Istotną kwestią, która może mieć pośredni wpływ na wczesną aktywność seksualną, jest brak ojca bądź konflikty w rodzinie. Młoda nastolatka szukająca własnej tożsamości, w sytuacji rodziny, która nie zapewnia jej akceptacji, miłości i bezpieczeństwa, będzie szukać wsparcia, akceptacji i uznania gdzie indziej, często decydując się na podjęcie współżycia, które ma zrekompensować braki doświadczeń wyniesione z domu<sup>30</sup>. Oczywiście efektem zauroczenia i podjęcia aktywności seksualnej może być ciąża. Dodatkowo przyczyną rozpoczęcia współżycia może być bunt przeciwko rodzicom<sup>31</sup>.

Rodzina jako pierwsza komórka socjalizująca dziecko, winna wyposażyć je również w odpowiednią wiedzę o dojrzewaniu oraz normach zachowań. Często dzieci zaniedbane wychowawczo nie są w stanie odnieść się w ważnych dla siebie sytuacjach do wiedzy, w którą powinni zostać wyposażeni. Brak znajomości podstawowych zasad związanych z prokreacją może być fatalny w skutkach. Konsekwencje takiego zaniedbania widoczne są na przykładzie Stanów Zjednoczonych, gdzie większy odsetek nastolatek w ciąży znajdzie się wśród anglojęzycznych nastolatek niż u ich rówieśniczek pochodzenia meksykańskiego. Wydaje się, że różnica ta wynika z tego, iż wśród rodzin anglojęzycznych istnieją słabsze więzy rodzinne<sup>32</sup>.

W literaturze zwraca się uwagę na to, iż nastoletnie matki „bardzo często pochodzą ze środowisk zaniedbanych, gdzie nadużywa się alkoholu, rodziny są rozbite, a bezrobocie przechodzi z pokolenia na pokolenie. Młodzi rodzice często porzucają szkołę, by móc zapewnić rodzinie utrzymanie, i później już nie uzupełniają wykształcenia.”<sup>33</sup>. Wydaje się zatem, iż przyczyną wczesnego macierzyństwa może być bieda (poczucie biedy) oraz chęć zapewnienia sobie lepszego ży-

<sup>28</sup> M. Bidzan dz. cyt., s. 13.

<sup>29</sup> T. Kucharski, M. Palkij, dz. cyt., s. 238.

<sup>30</sup> A. Sobańska, *Nieletnie matki – przyczyny i konsekwencje*, <http://www.jadwiga.org/content/view/125/42/>, aktualizacja z 28.11.2008.

<sup>31</sup> E. Moczuk, dz. cyt., s. 24.

<sup>32</sup> M. Bidzan, dz. cyt., s. 12.

<sup>33</sup> R. Krzyszkowska, *Macierzyński falstart*, <http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=-1410>, aktualizacja 28.11.2008 r.



cia. Takie założenie może w świadomości społecznej funkcjonować jako stereotyp, który jednak nie jest do końca słuszny. Wiele dziewcząt zachodzących w ciążę wcale nie musi pochodzić z takich środowisk, wręcz przeciwnie, zauważa się dużą liczbę młodocianych matek, które wywodzą się z rodzin o średnim statusie społecznym, które teoretycznie miały zapewniony lepszy start w dorosłość. Z drugiej strony badania prezentowane przez M. Bidzan wskazują, że np. młodzież pochodząca ze wsi jest znacznie bardziej zaangażowana w wypełnianie obowiązków, gdyż jest motywowana chęcią zmiany sytuacji życiowej. Widoczna jest tutaj również duża rola wsparcia społecznego i emocjonalnego tej młodzieży<sup>34</sup>. Zgodnie z czteroczynnikową teorią rozwoju M. Żebrowskiej może to wynikać z jednego z podstawowych determinantów, jakim jest własna aktywność<sup>35</sup>.

W kontekście własnej aktywności należy podkreślić, iż przyczyną, która może warunkować zajście w ciążę w nastoletnim wieku, jest stawiana sobie przez młodzież hierarchia wartości. S. Grzelak<sup>36</sup> i inni autorzy podają zgodnie, iż czynnikiem chroniącym przed podjęciem zbyt wczesnej inicjacji seksualnej jest częstsze uczestnictwo w praktykach religijnych i wiara. Stąd młodzież może czerpać usensownienie wyboru np. abstynencji seksualnej i czystości przedmałżeńskiej. Ważnym aspektem decydującym o odpowiedzialności przy wyborze partnera i rozpoczęciu aktywności seksualnej mogą być aspiracje zawodowe nastolatki i jej ambicja życiowa. Z drugiej zaś strony nadrzędnym celem młodej dziewczyny może stać się jak najszybsze rozpoczęcie takiej aktywności, która pozbawi ją dziewictwa. Wydaje się bowiem, iż istnieje silna presja ze strony otoczenia oraz mediów, która wywołuje wrażenie, że bycie dziewczicą jest niemodne i powoduje odczucie, że jest się gorszą od innych dziewcząt<sup>37</sup>. Inkorporacja takiego wzorca wywołuje skrajne postawy bardzo młodych nastolatek, które za swój nadrzędny cel stawiają sobie liczbę „zaliczonych” partnerów, będąc gotowymi do podejmowania ryzyka seksualnego, co jednak wiąże się z brakiem refleksji na temat możliwych konsekwencji – jak twierdzi J. Kurzępa, który badał postawy i zachowania seksualne młodych Polaków<sup>38</sup>.

W podanym wyżej kontekście należy podkreślić wpływ grupy rówieśniczej. Dla nastolatków grupa taka pełni bardzo istotne funkcje. Są nimi m.in.: funkcja zastępowania rodziny, stabilizacji osobowości, wzbudzania poczucia własnej

<sup>34</sup> Por. M. Bidzan, dz. cyt., s. 18–19.

<sup>35</sup> M. Żebrowska, *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1980, s. 167 i n.

<sup>36</sup> S. Grzelak, *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Warszawa 2006, s. 25.

<sup>37</sup> E. Moczuk, dz. cyt., s. 25.

<sup>38</sup> W. Harpula, *Bo fajnie być puszczalską*, <http://partnerstwo.onet.pl/1518826,3500,1,artykul.html>, aktualizacja z dnia 23.11.2008 r.



wartości oraz określania standardów zachowań, czy rozwijania społecznych kompetencji<sup>39</sup>. W związku z tym, jeśli celem grupy będzie wczesna aktywność seksualna oraz podejmowanie ryzykownych zachowań na tym gruncie, będzie to również cel poszczególnych członków grupy. Można ponadto zauważyć, iż często podjęcie takiego zachowania będzie efektem ciekawości, nudy, chęci zaimponowania znajomym, korzyści finansowych, ucieczki od samotności i młodzieńczej depresji<sup>40</sup>, chęci przynależenia do grupy, potwierdzenia własnej wartości.

Wydaje się, że czynnikiem mającym wpływ na rozpoczęcie współżycia będzie również stosowanie różnych substancji, które mają wpływ na zachowanie młodzieży oraz na ich fizyczny rozwój. Z jednej strony oczywiście będzie można mówić o negatywnym wpływie alkoholu i środków odurzających<sup>41</sup>. Jednakże spośród innych substancji mających wpływ na skuteczną prokreację ginekologzy i dietetycy podają również dietę wysokobiałkową<sup>42</sup>. Odpowiednie odżywianie ma tutaj swoje uzasadnienie, gdyż *menarche* pojawia się później u dziewcząt, które są szczupłe, niedożywione bądź w aktywny sposób uprawiają sport.

Ważnym i, być może, niedocenianym jeszcze w wystarczający sposób powodem pojawienia się nastoletnich ciąż jest wpływ na młodzież treści płynącej z przekazów medialnych. W ostatnich miesiącach w Stanach Zjednoczonych ukazały się wyniki badań, w ramach których naukowcy obserwujący przez trzy lata grupę ponad 700 seksualnie aktywnych nastolatków w wieku 12–17 lat, „zauważyli, że te osoby, które oglądały w telewizji programy zawierające seksualne treści, dwukrotnie częściej zachodziły w ciążę (a chłopcy sprawiali, że w ciążę zachodziły ich dziewczyny) niż ci, którzy oglądali inne programy”<sup>43</sup>. Potwierdza to m.in. E. Moczuk, pisząc, iż środki masowego przekazu „są odpowiedzialne za kształtowanie się stosunku młodzieży do zachowań seksualnych”<sup>44</sup>. Dzięki nasileniu treści o tematyce seksualnej w prasie, filmach czy literaturze pokolenie współczesnej młodzieży ma więcej „pokus seksualnych niż pokolenie ich rodziców czy dziadków”<sup>45</sup>. Dobitniej pisze o tym J. Kurzepa – „[...] intensywność doznań współczesnych nastolatków jest nieporównywalna z tym, co było udziałem ich rodziców. Dziś niemal cały świat młodych ludzi ocieka seksem. Popatrzmy na tzw. modę młodzieżową: kuse ubranka odsłania-

<sup>39</sup> I. Obuchowska, dz. cyt., s. 178.

<sup>40</sup> M. Bidzan, dz. cyt., s. 19.

<sup>41</sup> E. Moczuk, dz. cyt., s. 27 i n.

<sup>42</sup> G.B. Ekonjo, B. Pałczyński, M. Gryboś, dz. cyt., s. 47.

<sup>43</sup> R. Bennett, *Ciąża z telewizji*, <http://portalwiedzy.onet.pl/4868.31980.1516248.1.czasopisma.html>, aktualizacja 5.11.2008 r.

<sup>44</sup> E. Moczuk, dz. cyt., s. 10.

<sup>45</sup> Tamże.

jące pępki i piersi, wyeksponowane stringi, mocny makijaż. Młoda dziewczyna uwodzi kolegów nawet nie wiedząc, że to robi. Wystarczy, że ubierze się tak jak jej idolki z MTV czy Vivy. Jeżeli włoży na siebie takie ciuszki, to po prostu podnieca kolegów. Patrząc na nią, stają się samcami, którym otwiera się w mózgu przestrzeń popędu i biologii, a nie czułości i delikatności. A ona wie, że robi wrażenie na samcach i czasem pozwala samcowi się dopaść<sup>46</sup>. To dobitne stwierdzenie J. Kurzepy może stać się podstawą do rozmyślań na temat psychospołecznego funkcjonowania współczesnej młodzieży w kontekście wpływu mediów masowych i popkultury. Jednakowoż inspiracje płynące z tego cytatu będą przedmiotem dalszej analizy.

#### **4. Próba scharakteryzowania jakości psychospołecznego funkcjonowania polskich młodocianych matek**

W interesującym artykule *Czy nastoletnie matki to dramat społeczny?*, który ukazał się na łamach „The Times” R.A. Lovett pisze: „Wielu z nas natomiast chętnie przyjmuje stereotyp, który mówi, że bardzo młode matki są słabo wykształcone, nie kończą szkół, są porzucane przez lekkomyślnych młodocianych ojców, wyciągają pieniądze z systemu opieki i rodzą dzieci, które niedługo będą miały swoje policyjne kartoteki. A gdybyśmy zaryzykowali stwierdzenie, że urodzenie dziecka w wieku 16 lat może być dobre? Gdybyśmy przyznali, że wiele dzieci, urodzonych przez takie dziewczyny, jest dobrze wychowywanych i wspieranych przez ojców? Gdybyśmy zasugerowali, że nastolatki mogą być lepszymi rodzicami niż wielu trzydziestolatków z klasy średniej, którzy płacą innym, by zajmowali się ich dziećmi?”<sup>47</sup>. Takie myślenie z pewnością może zmieniać powszechny pogląd o tym, iż ostatnią niemalże rzeczą, którą mogłaby się zajmować nastolatka, jest odpowiedzialna opieka nad własnym dzieckiem.

Często w literaturze czy prasie publicystycznej pojawiają się artykuły pod nazwą „Dzieci rodzą dzieci”, czy „Mamo, będę mamą”. Same tytuły niosą dość pejoratywne przesłanie, określając młodociane ciąży mianem tragedii życiowej i rodzinnej młodych nastolatków. Z pewnością przyznać należy, iż bycie w stanie błogosławionym nastoletniej dziewczyny jest stanem wyjątkowym, chociaż przecież jeszcze w latach 50. czy 60. takie zjawisko było normą<sup>48</sup>. Być może, takie opinie w społeczeństwie biorą się z tego, iż powszechnie akceptowanym

<sup>46</sup> W. Harpula, dz. cyt., s. 1.

<sup>47</sup> R.A. Lovett, *Czy nastoletnie matki to dramat społeczny?*, <http://www.partnerstwo.onet.pl/-1475786,3500,3,artykul.html> - 62k, aktualizacja z dnia 22.10.2008 r.

<sup>48</sup> Tamże.

zjawiskiem jest przesuwanie decyzji o rodzicielstwie na późniejszy wiek. Moment ten warunkuje zdobycie określonej pozycji społecznej oraz oczywiście pułapu materialnego, który w opinii przyszłych rodziców uznany jest za wystarczający dla dobrego funkcjonowania poszerzonej rodziny. „Akceptacja modelu życia, w którym zdobywa się wykształcenie i kwalifikacje zawodowe oraz niezależność materialną, a później zakłada rodzinę, sprawia, że ze społecznego punktu widzenia rodzicielstwo w bardzo młodym wieku często oceniane jest niekorzystnie”<sup>49</sup>.

Jednakowoż, jak podaje CBOS w komunikacie z badań *Aspiracje finansowe i deprawacje potrzeb Polaków* okazuje się, że „rodziny niemające dzieci na utrzymaniu szacują, że do zaspokojenia podstawowych potrzeb niezbędne byłyby im kwoty, które rodzinom wielodzietnym (z co najmniej trojgiem dzieci na utrzymaniu) wystarczyłyby do życia na średnim poziomie”<sup>50</sup>. Ponadto w późniejszym wieku jedną z barier ograniczających podejmowanie decyzji o urodzeniu dziecka są „trudności w pogodzeniu przez kobiety obowiązków zawodowych i rodzinnych”<sup>51</sup>. Nastolatka, która zachodzi w ciążę, nie ma tego typu dylematów. Taka sytuacja może implikować to, iż jeśli młodociana matka dostanie odpowiednie wsparcie ze strony otoczenia, prócz pierwszego szoku związanego z pojawieniem się ciąży, nie będzie obciążona stresem, który przeżywają świadome swojego macierzyństwa starsze kobiety, mające ustabilizowane życie rodzinne. O tym aspekcie mówi S. Duncan, który twierdzi, że „dziecko może być dla nastolatek pozytywnym punktem zwrotnym – dzięki niemu bardziej im będzie zależeć na zdobyciu wykształcenia, skupieniu się na poprawieniu stopy życiowej i unikaniu bardziej «rozrywkowych» kolegów i koleżanek”<sup>52</sup>. Angielskie badania wykazują, iż wiek ciężarnej ma mały wpływ na jej przyszłe kwalifikacje zawodowe, a także zatrudnienie i wysokość dochodów. S. Duncan twierdzi ponadto, iż „nastoletnie matki często funkcjonują lepiej niż ich równoletki. Przyczyną jest fakt, że młode matki dzięki macierzyństwu czują się silniejsze, bardziej kompetentne i ważniejsze...”<sup>53</sup>.

Jak widać, nastoletnie macierzyństwo to przemiana w życiu społecznym i psychicznym nastolatki; jednakże nie mniej obciążoną sferą jest jej fizjologia. Literatura ginekologiczna przedstawia dwa punkty widzenia na nastoletnie ma-

<sup>49</sup> A. Sobańska, dz. cyt., s. 2.

<sup>50</sup> Komunikat z badań „*Aspiracje finansowe i deprawacje potrzeb Polaków*”, CBOS, Warszawa, lipiec 2002, s. 6.

<sup>51</sup> Komunikat z badań „*Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany realizowany model rodziny*”, CBOS, Warszawa, marzec 2006, s. 12.

<sup>52</sup> R.A. Lovett, dz. cyt., s. 1.

<sup>53</sup> Tamże.

cierzyństwo. Z jednej strony zauważa, iż „ciąża w młodym wieku wyczerpuje nadmiernie organizm i sprzyja patologiom”<sup>54</sup>. Inni autorzy nie widzą w młodocianych ciążach zagrożenia, twierdząc, że „[...] ciąża i poród u młodocianych przebiega na ogół prawidłowo, powikłania nie są częstsze ani groźniejsze niż u kobiet dojrzałych – zdarza się, że jest ich mniej i występują rzadziej”<sup>55</sup>. W tej perspektywie warto jednak zauważyć, iż nie należy tego zjawiska generalizować.

Nie ma wątpliwości, że ciąża u nastolatek jest ciążą wysokiego ryzyka, przede wszystkim ze względu na ryzyko późniejszego objęcia jej opieką położniczą i mniejszą liczbę wizyt u lekarza. Ponadto ginekolodzy uważają, iż „Ciąża u nastolatki związana jest z częstszym występowaniem różnych powikłań: niedokrwistości, nadciśnienia indukowanego ciążą, przedwczesnego oddzielenia się łożyska oraz zagrożenia porodem przedwczesnym”<sup>56</sup>. Według statystyk podawanych przez lekarzy młodociane matki 2,5 razy częściej rodzą dzieci z małą masą urodzeniową ciała (czyli mniejszą niż 2 500 g), ponadto noworodki matek, które nie ukończyły jeszcze 15. roku życia, są 3-krotnie częściej narażone na ryzyko zgonu w okresie okołoporodowym, co wynikać może z niedojrzałości organizmu ciężarnej dziewczynki i niedoborami żywieniowym<sup>57</sup>, które mogą wywołać hipotrofię płodu, czyli jego opóźnienia rozwoju wewnątrzmacicznego. Takie zjawisko występuje u co trzeciej nastolatki rodzącej przed ukończeniem 16. roku życia<sup>58</sup>. Warto zauważyć, iż niedobory wynikają z bardzo oczywistej przyczyny – otóż młody organizm sam, dla własnego wzrostu potrzebuje jeszcze zwiększonej liczby środków odżywczych. W literaturze medycznej pojawiają się ponadto informacje dotyczące częstszego występowania powikłań: infekcji dróg moczowych oraz małowodzia<sup>59</sup>. Ważnym aspektem będą tutaj również choroby przenoszone drogą płciową<sup>60</sup>.

Oczywiście aspekty medyczne to nie jedyne poważne problemy nastoletniej matki. Ważną kwestią pozostanie utrzymanie dziewczyny oraz formalna opieka nad nią i dzieckiem. W przytaczanej już angielskiej rzeczywistości państwa mającego bardzo dobre zabezpieczenie socjalne, ta kwestia może nie stanowić tak istotnego problemu jak w polskiej rzeczywistości. Rodziny niepełnoletnich dziewcząt, które zachodzą w ciążę, mają najczęściej trzy wyjścia z takiej sytuacji. Pierwszym będzie zapewnienie odpowiedniej opieki nad ciężarną. Drugim bę-

<sup>54</sup> G.B. Ekonjo, B. Pałczyński, M. Gryboś, dz. cyt., s. 47.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> A. Pawłowska i inni, dz. cyt., s. 41–44.

<sup>57</sup> *Ciąże nastolatek*, [http://www.federa.org.pl/publikacje/mat\\_info/ciazenast.htm](http://www.federa.org.pl/publikacje/mat_info/ciazenast.htm), aktualizacja z 28.11.2008 r.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> A. Pawłowska i inni, dz. cyt., s. 41–44.

<sup>60</sup> *Ciąże nastolatek*, s. 1.

dzie próba szukania możliwości pozbycia się nieplanowanego potomstwa poprzez zabieg aborcji. Trzecim, nierzadkim – wyrzucenie z domu. Oczywiście pozostaje jeszcze bardzo ważna społecznie możliwość adopcji urodzonego dziecka. Poważnym zadaniem dla rodziców bądź opiekunów ciężarnej nastolatki będzie ekonomiczne uczestnictwo w zaistniałej sytuacji, czyli utrzymanie dzieci swoich niepełnoletnich dzieci. W sytuacji rodziny, która nie dysponuje zbyt dużymi możliwościami finansowymi, taki stan rzeczy może stanowić źródło dodatkowych napięć.

Jak wobec tego reagują nastolatki? W badaniach nad zachowaniami seksualnymi młodzieży lęk przed ciążą stanowi bardzo istotny powód niepodejmowania współżycia seksualnego. E. Moczuk zauważa, iż na taki powód abstynencji seksualnej zwraca uwagę aż 70–80% badanych<sup>61</sup>. Zatem pojawienie się ciąży od samego początku obarczone jest bardzo dużym stresem i lękiem. Z badań amerykańskiej młodzieży przytaczanych przez T. Kucharskiego i M. Palkij wynika, że tylko 1 na 10 ciąż jest planowana<sup>62</sup>. W tym kontekście młoda, niedoświadczona dziewczyna może czuć się zagubiona. Lęk dotyczy wielu kwestii przyszłości, wychowania dziecka, pomocy ze strony otoczenia, reakcji i obecności ojca dziecka oraz tego, czy ciąża będzie przebiegała prawidłowo. Ponadto wiadomo, że jest się w ciąży, częstokroć wywołuje stres przed poinformowaniem o tym fakcie najbliższego otoczenia. Nierzadko młode dziewczyny wybierają w tej sytuacji ucieczkę z domu. Wolą trafić do domów samotnej matki bądź ośrodków wychowawczych. Boją się odrzucenia, negatywnych opinii.

Taka sytuacja różnicuje funkcjonowanie nastolatek w ciąży od młodych dziewcząt, które nie doświadczyły macierzyństwa. Z badań dotyczących cech osobowości nastoletnich matek, przeprowadzonych przez T. Kucharskiego i M. Palkij, wynika jasno, iż funkcjonowanie młodocianych matek znacznie odbiega od norm. Wyniki wskazują, iż u nastoletnich matek występują zaburzenia emocjonalne, które rzutują na ich przystosowanie. Młodociane matki mają tendencję do wyolbrzymiania przeżywanego trudności, ponadto występują u nich zachowania hipochondryczne<sup>63</sup>. Autorzy badań zwracają uwagę na to, iż nastolatki szczególnie często odczuwają brak energii, zmęczenie, mają problemy z osiągnięciami w szkole czy obawy przed niepowodzeniem. T. Kucharski i M. Palkij zauważyli ponadto wysokie wyniki związane z kłopotami w ich zachowaniu, które objawiają się konfliktami w domu, odrzuceniem autorytetów. Pojawiają się u nich zachowania agresywne bądź autoagresywne, czy tendencja do nadużywania substancji odurzających. W badaniach nastoletnie matki pod-

<sup>61</sup> E. Moczuk, dz. cyt., s. 109.

<sup>62</sup> T. Kucharski, M. Palkij, dz. cyt., s. 237.

<sup>63</sup> Tamże, s. 242 i n.

kreślały, iż czują się niezrozumiane, często obwiniają innych za swoją sytuację, czują złość, irytację i niecierpliwość, mają poczucie winy. Takie doświadczenia z pewnością nie ułatwiają funkcjonowania zarówno nastoletnim matkom, jak i ich otoczeniu.

Ważnym zagadnieniem nastoletniego macierzyństwa pozostaje szkoła. W badaniach T. Kucharskiego i M. Palkij zauważalne jest, iż dziewczęta te skłonne są do częstego wagarowania, a przez problemy z niskimi zdolnościami rozumienia oraz ograniczonymi zdolnościami w zakresie abstrahowania mogą mieć problemy z osiągnięciami w szkole<sup>64</sup>. Częstokroć młodociane matki rezygnują z kontynuacji nauki, bądź na etapie gimnazjum lub szkoły ponadgimnazjalnej, bądź też nie chcą (nie mogą) kontynuować nauki na kolejnych etapach kształcenia. „[...] tym samym ich szanse na rynku pracy spadają praktycznie do zera”<sup>65</sup>. Brak awansu społecznego i odpowiedniej aktywizacji zawodowej sprawić może ich zależność od systemu socjalnego, co w konsekwencji może też stać się sposobem na życie. Oczywiście grozi to marginalizacją społeczną.

W analizie psychospołecznego funkcjonowania młodocianych matek autorzy akcentują także relacje z partnerem – ojcem dziecka. Z badań wynika przede wszystkim niestabilność więzi uczuciowych między nimi. Częstokroć zawierane w młodym wieku z powodu ciąży małżeństwa charakteryzują się wskaźnikiem rozwodów znacznie przewyższającym średnią krajową. Kruchość relacji między małżonkami wiąże się z niemożnością stworzenia dzieciom normalnych warunków wychowania w rodzinie. „Znaczny odsetek młodych matek stanowią kobiety samotne, a wiele dzieci urodzonych przez nie jest oddawanych do domu dziecka”<sup>66</sup>. Niestety, rzeczywistość bywa trudniejsza niż sytuacja Juno – ekranowej bohaterki popularnego filmu, która w wieku 16 lat zachodzi w ciążę i decyduje się na oddanie swojego dziecka do adopcji. Warto przytoczyć tutaj pewien obraz:

„Po wyjściu z kina z filmu «Juno» moja 17-letnia córka powiedziała: «Czyż to nie romantyczne, że Juno została ze swoim chłopakiem, adopcja dziecka wydaje się łatwa» Odpowiedziałam jej wtedy, że oddanie dziecka do adopcji może być traumatycznym przeżyciem, wspomniałam o środkach antykoncepcyjnych i o tym, że rzadko się zdarza, by ojciec dziecka został z dziewczyną”<sup>67</sup>.

---

<sup>64</sup> Tamże, s. 252.

<sup>65</sup> *Ciąże nastolatek...*, s. 1.

<sup>66</sup> A. Sobańska, dz. cyt., s. 1.

<sup>67</sup> S. Kliff, *Mamo, jestem w ciąży!*, <http://www.newsweek.pl/kobieta/arttykul.asp?Artykul=29556-&Strona=1>, aktualizacja 7.12.2008 r.



Dialog między matką a córką zwraca uwagę m.in. na dwa aspekty. Po pierwsze, jak ważna jest rozmowa w rodzinie o ciąży oraz, po drugie, że świat nastolatek jest światem, w którym w pierwszej kolejności rządzi romantyzm i idealizm<sup>68</sup>.

## 5. Wnioski i założenia dalszych badań

Na wstępie należy zadać pytanie: Czy w Polsce, podobnie jak np. w Wielkiej Brytanii, nastoletnie macierzyństwo stanowi „poważny problem społeczny”<sup>69</sup>? Według informacji podawanych na łamach „The Times” przez R.A. Lovetta rząd angielski powołał specjalny zespół, którego celem ma być przeciwdziałanie temu zjawisku poprzez programy profilaktyczne oraz pomoc nastolatkom, które już urodziły, bądź są w ciąży. Czy zatem w Polsce znajduje się podobna komórka, która zajmuje się nastoletnim macierzyństwem? Niestety nie. Funkcjonuje jedynie „[...] niewiele ośrodków specjalizujących się w kompleksowej opiece nad małoletnimi matkami”<sup>70</sup>. Można ponadto odnieść wrażenie, że problem ten pojawia się sporadycznie jedynie w mediach w postaci wzbudzających sensację i krótkotrwałe zainteresowanie opinii publicznej artykułów. Nie ma odgórnie narzuconej przez władze kampanii, której celem byłaby profilaktyka zachowań bądź pomoc w sytuacji pojawienia się ciąży.

Wydaje się, iż sprawa taka leży w kwestii rodziców, otoczenia, grupy rówieśniczej oraz szkoły. Szkoła proponuje przedmiot „Wychowanie do życia w rodzinie”, którego celem jest pomoc uczniom we wkroczeniu w wiek dorosły. Tu pojawia się interesująca kwestia – 84% Polaków w badaniach CBOS<sup>71</sup> zgadza się z tym, iż w szkołach powinny odbywać się zajęcia, na których młodzi ludzie mogliby poznawać różne metody zapobiegania ciąży. W tym komunikacie nie ma jednak nic na temat prezentacji młodzieży odpowiednich postaw, zachowań w sytuacji, kiedy ciąża się już pojawi. Być może, wynika to z tego, iż zwraca się w pierwszej kolejności uwagę na profilaktykę w kontekście antykoncepcji. Przy tym nie pozostawia się miejsca na sytuację, w której ciąża stanie się faktem. Istnieje wyraźny brak w programach wiedzy i umiejętności w zakresie ciąży, porodu, połogu i opieki nad dzieckiem. Działania podejmowane zatem przez szkoły można uznać za niewystarczające.

<sup>68</sup> I. Obuchowska, dz. cyt., s. 178–180.

<sup>69</sup> R.A. Lovett, dz. cyt., s. 2.

<sup>70</sup> T. Kucharski, M. Palkij, dz. cyt., s. 240.

<sup>71</sup> *Komunikat z badań: O wychowaniu seksualnym młodzieży*, CBOS, Warszawa 2007, s. 2.

W tej sytuacji niejednokrotnie funkcje szkoły, a nawet rodziców, przejmują pojawiające się programy profilaktyczne organizowane przez organizacje pozarządowe. W ostatnich latach nieliczne grupy uczniów mogły wziąć udział m.in.: w Kampanii na Rzecz Świadomego Rodzicielstwa „Kiedy 1+1=3”<sup>72</sup>, wrocławscy licealiści wzięli udział w Programie „Jajko, czyli nastoletnie rodzicielstwo”<sup>73</sup>, S. Grzelak podaje przykład Programu „Płciowości i Odpowiedzialności Nastolatków – PiON” oraz „Programu Wyspa Skarbów”<sup>74</sup>, elementy dotyczące nastoletniego rodzicielstwa znalazły się w Warsztatach Profilaktyczno-Wychowawczych „Jestem dorosły”, w których brała udział częstochowska młodzież licealna<sup>75</sup>. Takie, mimo wszystko, oddolne działania są jednak daleko niewystarczające. W tym kontekście warto byłoby dokonać analizy potrzebnych przedsięwzięć, mogących mieć realny wpływ na zmianę zachowań ryzykownych młodzieży, których efektem może być ciąża. Analiza ta mogłaby również objąć zagadnienie dotyczące wzrostów i spadków liczby nastoletnich cięż w okresie ostatniego 50-lecia w obliczu przemian społeczno-kulturowych. Ważnym zagadnieniem pozostanie także funkcjonowanie rodziny, które może determinować wczesną inicjację seksualną młodzieży. Nie do pominięcia byłaby również kwestia nastoletniego ojcostwa. Jak widać, wstępne rozważania dotyczące funkcjonowania młodocianych matek stanowią swoistą nić Ariadny prowadzącą do dalszych prac nad analizą zjawiska.

## SUMMARY

### **About teenage maternity – reflections on psychosocial functioning of adolescent mothers**

Pregnancy in adolescence significantly complicates life situation of a young girl. Although a teenage girl achieves her physical maturity and procreation potential, it does not always mean that she is mentally mature to have a baby. Therefore pregnancy constitutes a source of enormous stress, that has unfavorable impact on comfort and self-esteem of a teenage mother, and her presen-

<sup>72</sup> *Młodociane matki*, [w:] [http://www.byckobieta.pl/2\\_5635\\_1\\_mlodociane-matki.html](http://www.byckobieta.pl/2_5635_1_mlodociane-matki.html), aktualizacja z 28.11.2008 r.

<sup>73</sup> A. Augustyn, *Program „Jajko, czyli nastoletnie rodzicielstwo”*, [w:] [http://serwis.gazeta.pl/edukacja/1\\_51805\\_4039296.html](http://serwis.gazeta.pl/edukacja/1_51805_4039296.html), ostatnia aktualizacja z 6.04.2007 r.

<sup>74</sup> S. Grzelak, dz. cyt., s. 135 i n.

<sup>75</sup> Autorski program Adrianny Sarnat-Ciastko, Anny Rosińskiej i Renaty Błaszcyk

ce in a social group, either close family, peer group, and further – school, local environment. Pregnancy does not make a teenage girl automatically adult. She still remains under protection of parents or protectors, but on the other hand she is also to undertake a role of a mother responsible for herself and her baby. However, pregnancy does not liberate from crisis of the adolescence: search for identity, acceptance, their own path of life. Additionally, often the unpleasant aspect of early motherhood is also the so called social opinion. The present paper hereby makes an attempt to present this phenomenon. The author mentions the scale of the teenage maternity in Poland and worldwide, cites the authors that examine psychosocial functioning of teenage mothers. The issue is very complex and its analysis is worthwhile.